

Wycieczka Klasowa

Ja wraz z moją klasą pojechaliśmy do NFM we Wrocławiu.

Gdy wyszliśmy z autobusu, musieliśmy przejść kawałek drogi, aby tam dojść.

Po wejściu do środka budynku weszliśmy do szatni, aby odłożyć kurtki i plecaki, oraz czekaliśmy w tym czasie na panią przewodnik.

Po przyjeździe pani przewodnik opowiedziała nam o zasadach, których musimy się pilnować, aby nie zakłócać ciszy i spokoju muzyków mających w tym czasie prubę przed wieczornym występem. Po wyjściu z Sali poszliśmy tą samą drogą, z której można było wejść na salę czarną i białą.

W pierwszej kolejności weszliśmy na salę czarną i tam pani przewodniczka zadała nam kilka pytań, na które odpowiedzieliśmy i przechodząc przez hol poszliśmy na salę czerwoną.

Wyszliśmy z czerwonej Sali i pojechaliśmy windą do podziemia a tam pani nam pokazała rury napowietrzające i udowodniła nam, że w ścianach są gumy kauczukowe.

Po NFM poszliśmy na jarmark Bożonarodzeniowy a z jarmarku do KFC i McDonalda aby się najeść przed muzeum pana Tadeusza.

W muzeum przyszedł do nas pan przewodnik i oprowadził nas po całym muzeum i opowiedział nam bardzo dokładnie o wszystkich rzeczach i szczegółach o których wiedział.

Po oprowadzeniu nas poszliśmy na lekcję o PRL.

Po lekcji o PRL wyszliśmy z pokoju i poszliśmy robić ludziki z różnych rzeczy które leżały tam na stole. Po skończeniu robienia ludzików poszliśmy do szafek po swoje rzeczy i poszliśmy kawałek do autobusu a po przyjeździe do Żmigrodu rozeszliśmy się do domów a było to ok.17:00 ☺.